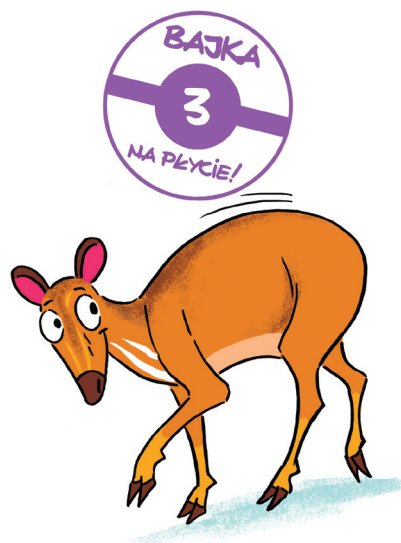


Jak mały kanczyl odkrył, kim naprawdę jest



Spytacie: kto to jest kanczyl? On sam nie do końca wiedział, tak jak nie wiedzieli tego inne zwierzęta na Filipinach. Kanczyl o imieniu Ferdynand miał kopytka, ale nie miał rogów, miał sierść jak jelenie, ale sięgał im do kostek. Na dodatek inni mieszkańcy wyspy śmiali się, że żyje na śmietniku, bo żywił się tym, co spadało z drzew i gniło w ściółce leśnej. A on tak bardzo chciał, żeby wszyscy widzieli w nim jelenia. Potężnego jelenia! Czy jego marzenie mogło się spełnić? Posłuchajcie tej historii...

– Hej, a ty jesteś jeleniem, czy może myszą? Bo trudno się zorientować! Chyba śmietnikową myszą, bo ciągle grzebiesz w ziemi, jakbyś coś zgubił – Ferdynand codziennie słyszał takie docinki ze strony innych zwierząt. Jak on się wtedy denerwował!

– Czekaście, ja wam dam! – ryczał wtedy, marszcząc groźnie swój pyszczek. Ale jak ktoś jest mniejszy od kota, to jego ryk nie robi na nikim wrażenia.

– Kiedy w końcu inni będą mnie szanować? Czy znajdzie się ktoś, kto mi pomoże? – pytał sam siebie, nie bardzo wierząc, że znajdzie odpowiedzi na te pytania.

PROPONOWANE PYTANIA

II 1:25

- Jak myślicie, o czym będzie ta bajka?
- Jaki chciał być mały kanczyl?
- Czy inni byli dla niego mili?
- Jak się z tym czuł bohater?

Filipiny to kraj, który leży na kilku wyspach, a wieści rozchodzą się po nim tak szybko, jak szybko potrafią latać morskie ptaki. Pewnego dnia ktoś powiedział małemu Ferdynandowi, że niedaleko zamieszkał bardzo mądry bawół. Kanczyl dowiedział się nawet, że ten bawół nazywa się Manuel mindorski.

Postanowił wyruszyć do niego z wizytą, żeby poradzić się w swojej sprawie. Tylko, że „niedaleko” dla takiej kruszyny oznaczało aż dwa dni marszu przez las, więc nie mało go ta podróż zmęczyła!

Najważniejsze, że kanczyl dotarł wreszcie do bawoła Manuela. Bawół był ogromny. Stał sobie spokojnie i patrzył, także spokojnie. Nic dziwnego – ten olbrzym nie musiał się nikogo obawiać...

– Dzień dobry, panie Manuelu mindorski! – przywitał się Ferdynand i postanowił popisać się przed bawołem swoją bystrością, ale trochę mu nie wyszło. – To super, że ma pan nazwisko jak ludzie, bo ja mam tylko imię – Ferdynand się nazywam. A jak ma pan nazwisko, to znaczy, że jest pan bardzo mądry. To dobrze. Bardzo

dobrze. Bo ja szukam kogoś tak mądrego jak pan, panie mindorski. To piękne nazwisko. A jak ktoś ma nazwisko...

– Czy mógłbyś przestać tak trajkotać? – uciął wreszcie bawół. – Mam na imię Manuel, ale mindorski to żadne nazwisko. Mój gatunek nazywają bawołem mindorskim, ponieważ wyspę, na której jesteśmy, nazywano kiedyś Mindoro. Bawoły mindorskie żyją tylko tutaj.

– Aaaa. Tylko tutaj... – odpowiedział raczej bezmyślnie Ferdynand. Był tak speszony tym, w jaki sposób rozpoczął rozmowę, że nie wiedział, co dalej powiedzieć.

– Może łatwiej byłoby ci po prostu wyjaśnić, jaką masz do mnie sprawę? – pomógł Manuel.

– Tak! Sprawę! Mam sprawę! – Ferdynandowi powoli zaczęło przejaśniać się w małej główce. – Mam taką sprawę, że chciałbym być jeleniem, a nazywają mnie śmietnikową myszą. Nie chcę być wciąż wyśmiewany przez innych. Chcę być jeleniem, bo z nich się nikt nie śmieje. Taka sytuacja...

– Ależ ty jesteś jeleniem! – roześmiał się Manuel.

– Jak to jeleniem?! A nie myszą?! Nie śmietnikową myszą?! – krzyknął zaskoczony kanczyl.

– Widziałeś kiedyś mysz z kopytami? Takich nie ma nawet w bajkach! – zaczął swoją opowieść bawół mindorski. – Musisz wiedzieć, że kanczyl to takie zwierzę, na które ludzie rzeczywiście mówili jeleniomysz, ale do momentu, gdy nie dowiedzieli się o pochodzeniu kanczyl. Ty Ferdynandzie należysz do bardzo starego gatunku, który dał początek współczesnym jeleniom.

– Ojej! To ja nie wiedziałem! No ale przecież te wielkie jelenie nie uwierzą mi, gdy im powiem, że jestem jednym z nich! – zasmucił się Ferdynand.

– Sam zobacz, ile jesteś wart! – zaproponował bawół.

– A ile jestem wart? – spytał Ferdynand. Po prawdzie nie miał pojęcia, co to znaczy: „być ileś wartym”.

– To powiedz, jak wyszukujesz jedzenie pod ściółką?

– Nooo... Wyczuwam nosem – nieśmiało odpowiedział Ferdynand.

– Czyli masz dobry węch! I nie tylko! Jesteś mały, więc musisz dużo myśleć, żeby nie wpaść w kłopoty. Szybko się uczysz, a wiedza pomaga ci przetrwać w gęstym lesie. No nie jest tak? – podsumował Manuel.

– No jest. Chyba... – odparł niepewnie kanczyl. – Pomyślę...

I choć droga znowu nie łąda go wymęczyła, to po rozmowie z bawołem mindorskim wracał już w zupełnie innym nastroju.

5:00 II

PROPONOWANE PYTANIA

Gdy dotarł do domu, był tak głodny, że od razu zaczął grzebać w leśnej ściółce w poszukiwaniu jedzenia. Grzebał tak i grzebał, aż usłyszał odgłosy kopyt. Po chwili zobaczył, jak stado jeleni pędzi gdzieś w popłochu, a potem zawraca i pędzi w odwrotnym kierunku.

– Co robicie? Co się dzieje? – zawołał Ferdynand.

– Pożar! Pożar! Uciekajmy! Uciekaj! – ryczały przerażone jelenie.

– Ale wy biegacie w kółko! – zauważył, słusznie zresztą, kanczyl.

– Bo wszędzie jest ogień! Ratunku! – jelenie były w takiej panice, że już nie słyszały, co się do nich mówi.

Ferdynand wziął sprawy w swoje małe kopytka!

– Chodźcie za mną! Musi być jakieś przejście – zaproponował jeleniom.

- Co postanowił zrobić kanczyl, do kogo poszedł?
- O czym rozmawiał kanczyl z bawołem?
- Co to znaczy być wartościową osobą?
- Co potrafił robić mały kanczyl?
- A co wy potraficie doskonale robić?

PROPONOWANE PYTANIA

- Jak zachował się mały kanczyl w trakcie pożaru, co zrobił?
- Dlaczego inne zwierzęta zmieniły zdanie na temat małego kanczyla?
- Czy zdarzyła wam się taka sytuacja, że uwierzyliście we własne możliwości i zrobiliście coś, czego wcześniej nie robiliście?

ZAGADNIENIA KLUCZOWE

poczucie przykrości,
zadowolenie z siebie

CELE ZAJĘĆ

cel ogólny:

- > identyfikowanie własnych stanów emocjonalnych,
- > rozwijanie kompetencji emocjonalnych.

cele szczegółowe:

- > aktywne słuchanie tekstów literackich,
- > poszerzanie słownictwa czynnego o pojęcia: *przykrość, zadowolenie z siebie,*
- > rozpoznawanie i rozumienie istoty takich stanów emocjonalnych, jak uczucie przykrości, zadowolenia z siebie,
- > rozwijanie postawy akceptacji, szacunku dla odmienności,
- > wyrażanie emocji poprzez ruch i taniec.

– Nie ma przejścia, nawet mysz się nie prześlizgnie! – powtarzały bez przerwy jelenie.

– Mysz nie. Ale ja tak! – roześmiał się kanczyl.

A potem znalazł przejście. Wyprowadził stado jeleni w bezpieczne miejsce, bo miał wspaniały wzrok i doskonały węch. Dzięki temu nikomu nic się nie stało!

To był pierwszy dzień szczęśliwego życia Ferdynanda. Od tego czasu miał wielu przyjaciół i czuł się wyjątkowy, a inne zwierzęta już się nie śmiały z małego kanczyla, lecz podziwiałały za to, jaki jest zmyślny i przyjacielski.

– No proszę! Można tak szybko zmienić swoje życie w szczęśliwe. Wystarczy uwierzyć w siebie, nierzadko z pomocą kogoś, kto nas wesprze i wysłucha. Że tak nieskromnie powiem – powiedział Manuel mindorski, gdy dowiedział się o dalszych losach Ferdynanda.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Co lubię ja, a co lubisz ty?

ZABAWA Z ELEMENTEM OBSERWACJI

Dzieci dobierają się w pary i siadają w parach naprzeciw siebie.

WARIANT DLA DZIECI MŁODSZYCH

OBRAZKI PRZEDSTAWIAJĄCE RÓŻNE PRZEDMIOTY,
RZECZY, CZYNNOŚCI I ZJAWISKA, OBRĘCZE

Każda para otrzymuje komplet obrazków będących materiałem dodatkowym do scenariusza oraz dwie obręcze. Dzieci umieszczają obręcze przed sobą i układają wszystkie obrazki między sobą. Następnie każde dziecko wybiera z puli wspólnych obrazków te, które prezentują coś, co lubi. Po wybraniu przez dzieci obrazków podejść do każdej pary i zapytać, czy w ich kołach znalazły się takie same rzeczy czy inne.

Możesz skorzystać z pytań:

- Co lubisz ty, a co twój kolega/koleżanka?
- Czy jest coś takiego, co lubicie oboje, co oboje macie w obręczach?
- Czy macie podobny gust, lubicie podobne rzeczy?

WARIANT DLA DZIECI STARSZYCH

KARTKI, KREDKI

Każda para dzieci otrzymuje dwie kartki i kredki. Każde dziecko rysuje na kartce to, co lubi. By dzieciom było łatwiej, możesz podać im kategorię, np. zabawki, jedzenie, czynność. Następnie, z twoją pomocą, dzieci porównują swoje rysunki w parach, prowadzą obserwację i wyciągają wnioski. Dzieci mogą także porównywać swoje rysunki nie tylko w parze, ale spróbować zaobserwować podobne preferencje

w całej grupie. W czasie wykonywania ćwiczenia zwróć uwagę dzieciom, że wszyscy się od siebie różnimy. Gdybyśmy byli tacy sami i lubili to samo, byłoby nudno. Lubimy różne rzeczy i powinniśmy szanować wzajemnie swoje upodobania.

2. Rysowanie tajemniczej postaci

ZABAWA ROZWIJAJĄCA WYOBRAŹNIĘ

KREDA, CZARNE KARTKI

Zaproś dzieci do wykonania rysunków w oparciu o usłyszaną opowieść. Powiedz dzieciom, że będziesz przekazywał/przekazywała instrukcje, które pomogą narysować im tajemniczą postać bohatera bajki. Dzieci wykonują rysunki przy pomocy kredy na chodniku na dworze lub na czarnej kartce dużego formatu (min. A3). Przeczytaj opowieść. Dzieci powinny w tym czasie rysować postać zgodnie z własnym wyobrażeniem.

Narysujemy zwierzątko. Nie jest ono duże, raczej małe. Jak każde zwierzątko ma głowę i tułów. Ma krótkie, małe nóżki, a na nich kopytka. Jego grzbiet i brzuch są porośnięte sierścią. To zwierzątko ma oczy, pyszczek, nosek. Ale pamiętajcie, że na głowie nie ma rogów. Ma też mały ogonek. Najczęściej siedzi pod drzewem, wśród traw. Lubi zjadać owoce, które spadły z drzewa. Takie właśnie jest to zwierzątko. Chciałoby być wielkie, a jest po prostu małe.

Po zakończeniu rysowania dzieci zawieszają swoje prace w wybranym miejscu w sali i oglądają swoje rysunki. Zwróć uwagę dzieciom, że ich rysunki różnią się między sobą choć, wszystkie przedstawiają tego samego bohatera. To ćwiczenie pokazuje, że każdy wyobraża sobie to samo, nieco inaczej. Coś, co wydaje się, że powinno być takie samo, np. krótkie nóżki jednak i tak się od siebie różni, np. długością. Zdarza się też, że czasem my widzimy i oceniamy siebie samych inaczej, niż oceniamy nas inni. Np. nie podoba się nam nasz kolor włosów, a ktoś inny uważa, że jest piękny. Różnice nie są czymś złym, ale czymś naturalnym, i należy je akceptować. Po wykonaniu ćwiczenia zaproś dzieci do wysłuchania bajki o postaci, którą narysowały.

3. Jak mały kanczył odkrył, kim naprawdę jest

SŁUCHANIE BAJKI

Zaproś dzieci do słuchania bajki. Przeczytaj lub odtwórz utwór nr 3 z CD nr 1, – podziel go na części. Po każdej części zrób pauzę i porozmawiaj z dziećmi na temat treści usłyszonej historii. Możesz zadać dzieciom pytania pomocnicze wypisane obok treści bajki. Wprowadź dzieci do dalszej części zajęć za pomocą następującego komentarza:

Małemu kanczyłowi było przykro, że inne zwierzęta nie traktują go poważnie i nie doceniają, źle się czuł ze sobą, ponieważ wciąż patrzył na to, jacy są inni, a nie na to, co ma dobrego w sobie. Uwierzył jednak we własną wartość i przekonał się, że nawet będąc niewielkim zwierzątkiem, może wiele zdziałać. Warto wierzyć w siebie, bo to między innymi ta wiara sprawia, że możemy odnieść w życiu wiele sukcesów, przeżyć satysfakcję, gdy coś nam się uda, zobaczyć, że w czymś jesteśmy dobrzy. Dzisiejsze zajęcia pomogą nam lepiej zrozumieć poczucie przykrości, z jakim na początku bajki zmagają się Ferdynand, a także uczucie zadowolenia.

REALIZACJA PODSTAWY PROGRAMOWEJ

Punkty realizowane z obowiązującej podstawy programowej:

1.5, 1.9
2.1, 2.2, 2.4, 2.6, 2.9
3.1, 3.6, 3.8, 3.9
4.1, 4.2, 4.3, 4.5, 4.7, 4.8

ŚRODKI DYDAKTYCZNE

obrazki przedstawiające różne przedmioty, rzeczy, czynności i zjawiska, obręcze, kartki, kredki, kreda, czarne kartki, kolorowe materiałowe chustki, piosenka „Lubię” – utwór 2 na płycie nr 2, odtwarzacz

4. Jest mi przykro, gdy...

ĆWICZENIE JĘZYKOWE I DYSKUSJA

Poproś dzieci, by usiadły w kręgu. Zwróć się do nich słowami:

Pamiętacie, co na początku bajki sprawiło przykrość małemu kanczylowi? Martwił się, bo inne zwierzęta nie traktowały go poważnie. Uważały, że jest małym zwierzątkiem, które jest niewiele warte. Chciałabym/ chciałbym, abyście przez chwilę się zastanowili, jak dokończyć takie zdanie: Jest mi przykro, gdy...

Daj dzieciom chwilę do zastanowienia. Następnie dzieci po kolei próbują dokończyć zdanie: *Jest mi przykro, gdy...* Podsumuj zabawę:

Już wiemy, kiedy jest wam przykro. Teraz jestem ciekawa/ciekaw, co robicie w takiej sytuacji, gdy czujecie się źle, gdy jest wam przykro. I co można zrobić, by w takiej sytuacji poczuć się lepiej.

Po wysłuchaniu wypowiedzi dzieci podsumuj je. Podkreśl, że podstawą do rozwiązania tej trudnej dla nas sytuacji emocjonalnej jest uświadomienie sobie, dlaczego jest nam przykro, znalezienie sposobu, by przeżyć swój smutek (wypłakanie się, szukanie u kogoś pocieszenia, porozmawianie z kimś) oraz podjęcie działania, które sprawi, że poprawi nam się humor; zrobienie czegoś, co się lubi (np. zjedzenie lodów, obejrzenie ulubionej bajki, przytulenie się do mamy).

5. „Lubię” – taniec przy piosence z kolorowymi chustkami

ZABAWA RUCHOWA PRZY PIOSENCE

CD Z PIOSENKĄ „LUBIĘ”



piosenka nr 2 na płycie nr 2

KOLOROWE MATERIAŁOWE CHUSTKI, ODTWARZACZ

Rozdaj dzieciom kolorowe chustki. Dzieci ustawiają się w kręgu, trzymając się za ręce. W jednej ręce trzymają chusteczkę. Tańczą przy piosence zgodnie z opisem. Możesz zaproponować dzieciom również inny układ choreograficzny.

Lubię

Lubię z tobą chodzić.
Lubię z tobą wyć.
Lubię czekoladę.
Lubię sobą być.
Mieć dziurawy sweter,
skarpetki bez pary,
śmiać się ciut za głośno,
nie być doskonały.

Bo w kolorach słońce.
Bo w inności świat.
Lubisz lody karmelowe,

a ja inny lubię smak. / x 2

Dzieci chodzą w kręgu, trzymając się za ręce. W rękach mają chusteczki.

Zatrzymują się.
Machają chusteczką w górze.
Machają chusteczką w dół.
Machają chusteczką w wyciągniętej ręce do wewnątrz koła, wskazując kolegów.
Przykładają rękę z chusteczką do siebie.

Niech łączą się barwy, gmatwają kolory: morelowy z perłą, zielony z wesołym. Kręćmy, kręćmy razem, niech wiruje świat.	Dobierają się w pary, podają sobie ręce, tworząc małe kręgi.
I tak nikt nie zgadnie, ile mamy lat.	Kręcą się w małych kręgach.
Bo w kolorach słońce. Bo w inności świat. Lubisz lody karmelowe, a ja inny lubię smak. / x 2	Wracają do ustawienia w dużym kręgu.
Lubię z tobą chodzić. Lubię z tobą wyć. Lubię czekoladę. Lubię sobą być. Mieć dziurawy sweter, skarpetki bez pary, śmiać się ciut za głośno, nie być doskonały.	jw. jw.
Tam, ta...	jw.
	Kręcą się w dużym kręgu. Na ostatni dźwięk w piosence wyrzucają swoje chustki wysoko.

* Zabawę powtórz kilkakrotnie, tak by dzieci mogły nauczyć się tekstu oraz melodii piosenki i śpiewać podczas tańca.

6. Mam to w sobie!

ZABAWA RUCHOWA I ZABAWA Z ELEMENTAMI PANTOMIMY

WARIANT DLA DZIECI MŁODSZYCH

Poproś dzieci, by usiadły w kręgu. Wyjaśnij im, na czym będzie polegać zabawa:

Kiedy złapiecie piłkę, powiedzcie, w czym jesteście dobrzy – z czym sobie dobrze radzicie, co dobrze wam wychodzi i co potraficie. Zaczynam ja, a potem rzucajcie piłkę do swoich koleżanek i kolegów.

Po wprowadzeniu w zabawę rzuć piłkę do wybranego dziecka. Zadbaj o to, aby każde dziecko mogło powiedzieć coś o swoich talentach czy umiejętnościach.

WARIANT DLA DZIECI STARSZYCH

Poproś dzieci, by usiadły w kręgu. Wyjaśnij im, na czym będzie polegać zabawa:

Każdy z nas umie robić coś bardzo dobrze. Proponuję, abyście zaprezentowali kolegom z grupy, co takiego robicie najlepiej na świecie, jednak bez użycia słów – pokazujcie tylko za pomocą gestów i ruchów.

Dzieci siedzą w kręgu. Chętne dziecko wychodzi na środek i wypowiada zdanie: Powiedzcie, moi drodzy, jeśli wiecie, co potrafię robić najlepiej na świecie. Następnie dziecko pokazuje czynność, w której jest dobre, a zadaniem innych dzieci jest odgadnąć, co pokazuje kolega lub koleżanka.

7. Bądź dumny ze swych zalet!

PODSUMOWANIE ZAJĘĆ

Zaproś dzieci, by usiadły w kręgu. Zachęć je do podsumowania zajęć:

Przypomnijcie sobie bajkę o małym kanczylu. Czego się z niej dowiedzieliście? Chciałabym/chciałbym, żebyśmy nauczyli się krótkiej rymowanki, która będzie nam przypominała o tym, że warto uwierzyć w siebie.

Odczytaj rymowankę.

Jeleń, bawół, niedźwiedź, tygrys –
różne są zwierzaki.
Wszystkie piękne, duże, silne.
Też bym chciał być taki...

Co ty mówisz! Jesteś super:
mały, bystry, zwinny...
więc bądź dumny ze swych zalet –
nie chciej być kimś innym!

Zachęć dzieci, by wspólnie powtarzały kolejne wersy. Podczas recytacji dzieci mogą wykonywać rytmiczne gesty, np. stukać palcem o podłogę, dłońmi o kolana, klaskać. Po kilkukrotnym powtórzeniu rymowanki zaproś dzieci do wspólnego zakończenia zajęć:

Teraz złapcie się za ręce. Za chwilę jeszcze raz powtórzymy rymowankę. Mam nadzieję, że jej słowa na zawsze zostaną w waszych sercach i pamięci. Żeby tak się stało, po rymowance puścimy w krąg isierkę – uścisk dłoni, który kolejno przekażecie osobie siedzącej z waszej lewej strony. Czy ktoś ma ochotę puścić isierkę?

W razie potrzeby zademonstruj dzieciom sposób ściskania dłoni tak, aby isierka zatoczyła koło. Gdy isierka wróci do osoby, która ją puściła, zajęcia są zakończone.



LUBIĘ

Lubię z tobą chodzić.
Lubię z tobą wyć.
Lubię czekoladę.
Lubię sobą być.
Mieć dziurawy sweter,
skarpetki bez pary,
śmiać się ciut za głośno,
nie być doskonały.

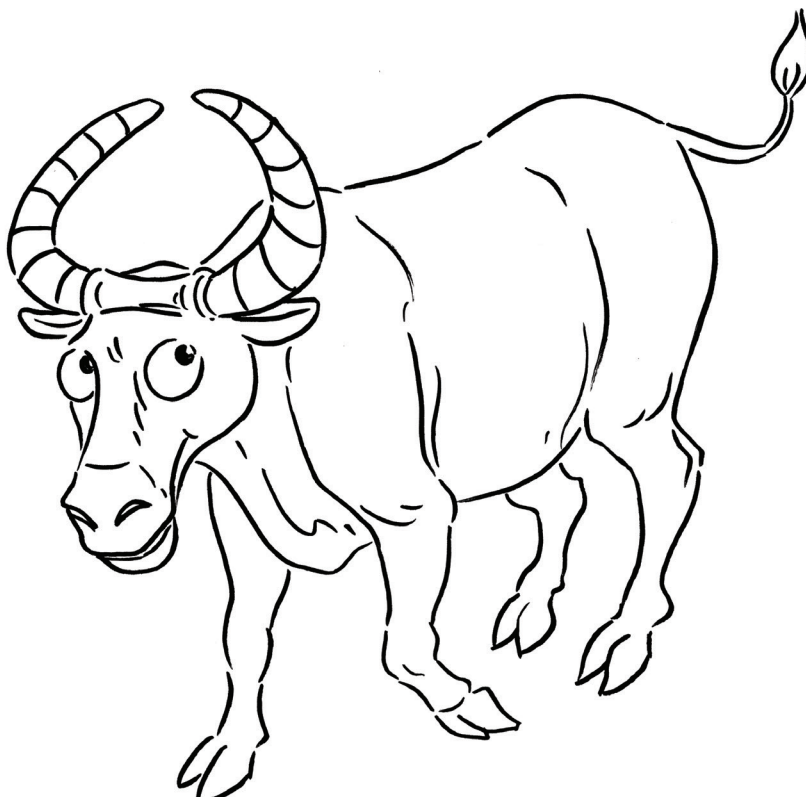
Bo w kolorach słońce.
Bo w inności świat.
Lubisz lody karmelowe,
a ja inny lubię smak.

} x 2

Niech łączą się barwy,
gmatwają kolory:
morelowy z perłą,
zielony z wesołym.
Kręcmy, kręcmy razem,
niech wiruje świat.
I tak nikt nie zgadnie, ile mamy lat.

Bo w kolorach słońce...

Lubię z tobą chodzić...



MATERIAŁY DODATKOWE (DO SKOPIOWANIA)

